

25



NR 12/250
20 grudnia 2005



Solidarność

ZAGŁĘBIA
MIEDZIOWEGO

PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Umiłowani Diecezjanie!

Z okazji uroczystości Narodzenia Pańskiego i Nowego Roku dzielę się z Wszystkimi tradycyjnym opłatkiem i składam całej Rodzinie Diecezjalnej najlepsze życzenia. Życzę wszystkim kapłanom, osobom konsekrowanym i wiernym świeckim, chorym i zdrowym, młodszym i starszym, pracującym i bezrobotnym, rencistom i emerytom błogosławieństwa Bożej Dzieciny, głębokiej świątecznej radości, wiele ludzkiej życzliwości i wszelkiej pomyślności.

Wiemy, że Święta Boża Rodzicielka pochylona nad Dzieciątkiem, czczona w naszym sanktuarium w Krzeszowie jako Matka Boża łaskawa, jest naszą najlepszą Orędowniczką. Niech za jej przyczyną wszystkie dni Roku Pańskiego 2006 upłyną w dobrym zdrowiu, bezpieczeństwie i prawdziwym pokoju. Niech Maryja, Matka nadziei pomaga wszystkim przywracać nadzieję ubogim.

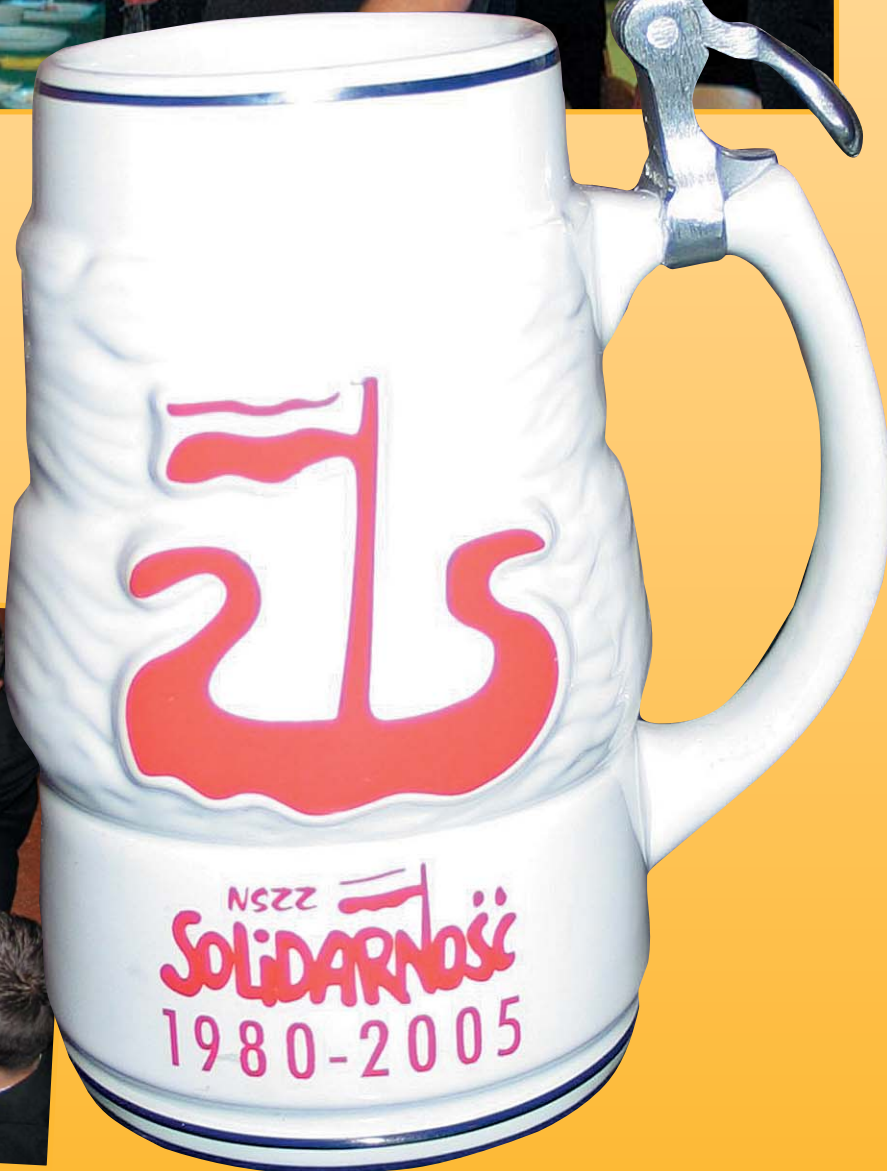
Wasz Pasterz

+ *Stefan Cichy*

+ Stefan Cichy
BISKUP LEGNICKI



KARCZY I BIESIADY GÓRNICZE



Rocznica pomarańczowej rewolucji

11 grudnia 2005 r. w Sali Rycerskiej w Legnicy odbyła się podniosła uroczystość z okazji Rocznicy Pomarańczowej Rewolucji na Ukrainie.



Jej organizatorem był Związek Ukraińców w Legnicy. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in.: posłanka Elżbieta Witek, prezydent miasta Tadeusz Krzakowski, rektor Wyższej Szkoły Zawodowej prof. Stanisław Dąbrowski, przewodniczący Rady Miejskiej Czesław Kozak i przewodniczący miedziowej „Solidarności” Bogdan Orłowski. Parlamentarzystka PiS i szef „Solidarności” otrzymali szczególne podziękowania ze strony organizatorów

za zaangażowanie i poparcie udzielone Ukraińcom w tamtych trudnych dniach. Najwyraźniej nie uszło to uwadze organizatorom imprezy.

Jak słusznie zauważyła w swoim krótkim przemówieniu posłanka Elżbieta Witek, to właśnie Polacy są w stanie najlepiej zrozumieć Ukraińców w ich walce o wolność i demokrację. Jest to jednak dopiero początek trudnej drogi w budowie społeczeństwa obywatelskiego. Bogdan Orłowski, przewodniczący „Solidarności” Zagłębia

Miedziowego podkreślił natomiast, że „Solidarności” po prostu nie mogło zabraknąć podczas tych historycznych wydarzeń. Inni przemawiający życzyli naszym wschodnim sąsiadom rychłego wejścia do Unii Europejskiej, NATO i ziszczenia marzeń o wolnej i sprawiedliwej Ukrainie.

Całość uroczystości uświetniły występy uczniów IV Liceum Ogólnokształcącego w Legnicy oraz chóru Wyższej Szkoły Ekonomicznej ze Lwowa.

SW

Konkurs literacki

W związku z przypadającą w tym roku 25 rocznicą powstania „Solidarności”, Głogowskie Stowarzyszenie Literackie zorganizowało konkurs literacki, którego celem było upamiętnienie tego historycznego wydarzenia. Adresatem konkursu była młodzież szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych Zagłębia Miedziowego a jego tematyka odwoływała się do takich pojęć jak miłość ojczyzny, ludzka solidarność, wolność, prawda i sprawiedliwość społeczna, poświęcenie dla dobra innych. 18 listopada b.r. w III Liceum Ogólnokształcącym w Głogowie odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu, połączone z wręczeniem nagród uczniom, którzy nadesłali prace oceniane przez Jury w składzie: Krzysztof Jeleń - prezes Głogowskiego Stowarzyszenia Literackiego i członek Związku Literatów Polskich, Mieczysław Sosiałuk - członek Głogowskiego Stowarzyszenia Literackiego i Związku Literatów Polskich oraz Adam Orzech - nauczyciel historii z III LO w Głogowie.

W kategorii szkół gimnazjalnych nagrody otrzymali:

I nagrodę - Magdalena Hołownia z Gimnazjum nr 2 w Głogowie

II nagrodę - Paula Jakubiszyn z Gimnazjum Gminnego w Kotli

III nagrodę - Anita Woźniak z Gimnazjum Gminnego w Kotli.

Wyróżnienie otrzymał Mateusz Kwapien z Gimnazjum nr 5 w Głogowie.

W kategorii szkół ponadgimnazjalnych przyznano następujące nagrody:

I nagrodę - Joannie Szymczak z I Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie

II nagrodę - Angelice Kotlickiej z I Liceum Ogólnokształcącego w Głogowie

III nagrodę - Monice Fortunie z I Liceum Ogólnokształcącego w Głogowie.

Wyróżnienia w tej kategorii otrzymali:

Honorata Rusinek z I LO w Lubinie,
Karolina Sebastiańczyk z III LO w Głogowie
Joanna Szczygłowska z I LO w Lubinie.

Jury wysoko oceniło poziom nadesłanych prac, dziękując wszystkim uczestnikom i ich opiekunom. W trakcie uroczystości Pan Krzysztof Jeleń odczytał nagrodzone prace, które zostały przyjęte oklaskami przez licznie zgromadzoną publiczność.

AL

ROK OSIEMDZIESIĄTY

*Przyszłam na świat dziesięć lat później,
wiec nie wiem, co się zdarzyło tamtego lata.
Wiem od rodziców, że tamten zryw
odmienił losy współczesnego świata...*

*Strajkowali robotnicy w całym kraju,
a była to walka niełatwa i twarda,
bo trudno było tak dłużej żyć,
gdy na półkach w sklepie tylko ocet i musztarda...*

*Placili za to zdrowiem, często życiem,
ta solidarność miała cenę wielką.
Wielu poczuło na plecach ZOMO-wskie pałki,
bolesne ponad wątpliwość wszelką...*

*Niełatwo walczyć i zmieniać losy kraju,
dając nowym pokoleniom nowe nadzieje.
Niełatwo stawić czoło, nawet rzucić kamień
gdy na protestujących woda z sikawek się leje...
Lecz prawda i sprawiedliwość społeczna
musiały zapanować nad tym chaosem,
by nasze pokolenie miało lepszy start
i nikt nie musiał płakać nad ciężkim losem...*

*Przyszłam na świat dziesięć lat później,
nie znam tamtych zmagania i teorii.
A ten czas przemian, ten osiemdziesiąty rok
znam tylko z opowiadań i historii...*

*Wiele było w Polsce powstań i wojen
- historia narodu wielkiego przebogata.
I tamten rok to także wielki rok
i początek nowego współczesnego świata...*

*Ja przyszłam na świat dziesięć lat później,
mam inne marzenia, inne światopoglądy,
lecz wiem, że ważny i potrzebny był tamten rok,
ten polski sierpień - ten rok osiemdziesiąty.*

**III nagroda w kategorii szkół gimnazjalnych
Anita Woźniak - Gimnazjum Gminne w Kotli**

Szkolenia

W dniach 3 – 4 listopada br. w Legnicy odbyła się sesja Zarządzanie społecznością, na zamówienie KZ NSZZ „Solidarność” Volkswagen Motor Polska Spółka z o. o. w Polkowicach. Zajęcia prowadziła Ewa Kosiorowska.

○○○

Członkowie Solidarności z organizacji zakładowych w: Zespole Szkół Ogólnokształcących w Jaworze, Wojewódzkim Szpitalu Psychiatrycznym w Złotoryi, Hucie Miedzi „Cedynia” Oddziale KGHM „Polska Miedź” SA w Orsku, Zakładzie Elektroenergetyki Kolejowej PKP we Wrocławiu wzięli udział w szkoleniu SOD-I, które odbyło się w Legnicy, w dniach 7 – 10 listopada 2005 r. Szkolenie dotyczyło prawa pracy oraz prawa wewnątrzzwiązkowego. Zajęcia prowadzili Ewa Kosiorowska, Jerzy Morawski i Edward Chmiel.

○○○

W dniach 18 – 19 listopada 2005 r. w Legnicy odbyła się, w ramach projektu Podstawowe Elementy Zarządzania, sesja Zarządzanie strategiczne, podczas której uczestnicy uczyli się korzystać z narzędzi służących do analizy strategicznej organizacji. Warsztaty przeprowadził Bogusław Sowiński. W projekcie, który rozpoczął się w czerwcu br., bierze udział 21 członków Solidarności z: Volkswagen Motor Polska Sp. z o. o. w Polkowicach, Sitech Spółka z o. o. w Polkowicach, Zakładów Górniczych „Lubin” Oddziału KGHM „Polska Miedź” SA w Lubinie, Wojewódzkiego Szpitala Psychiatrycznego w Złotoryi, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Legnicy S.A. oraz organizacji międzyzakładowych pracowników oświaty w Jaworze i Chojnowie.

○○○

Przedstawiciele organizacji zakładowych NSZZ „Solidarność” w Miedziowym Centrum Zdrowia SA w Lubinie i PAiP Automatyka Miedź Spółka z o. o. w Żukowicach, w dniach 24 – 25 listopada 2005 r., uczestniczyli w 2-dniowej symulacji pod nazwą Gra w przedsiębiorstwo, podczas której uczestnicy, zarządzając spółką, poznają podstawowe pojęcia ekonomiczne oraz uczą się rozszyfrowywać druk F-01. Gra kończy się wyceną przedsiębiorstw na podstawie wartości księgowej i metodą dochodową z kapitalizacją. Zajęcia prowadziła Urszula Wegner.

○○○

5 grudnia br. w siedzibie Regionu Dolny Śląsk we Wrocławiu miało miejsce Szkolenie przedstawicieli regionalnych komisji wyborczych. Wzięli w nim udział członkowie RKW z regionów: Zagłębie Miedziowe, Dolny Śląsk, Jeleniogórskiego i Częstochowskiego. Region Zagłębie Miedziowe reprezentowali członkowie Prezydium Zarządu Regionu i kierownicy oddziałów Regionu. Spotkanie, poprowadzone przez Jerzego Langerę – zastępcę przewodniczącego Komisji Krajowej i przewodniczącego Krajowej Komisji Wyborczej, poświęcone było prezentacji zmian w Ordynacji Wyborczej NSZZ „Solidarność” i wyjaśnieniu wątpliwości zgłoszonych, w związku ze zmianami, przez uczestników szkolenia.

EK

Rocznica stanu wojennego



NSZZ „Solidarność” Regionu Zagłębie Miedziowe w niedzielę poprzedzającą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego zamówili msze święte w intencji ofiar reżimu komunistycznego. Msze odbyły się w Legnicy, Jaworze, Złotoryi, Głogowie oraz Lubinie. Główne uroczystości odbyły się 13 grudnia w Polkowicach, gdzie ksiądz Marian Kopko odprawił Mszę Świętą w intencji Ojczyzny i wygłosił okolicznościowe kazanie. Po mszy została otwarta wystawa przygotowana przez Wojciecha Swakonia pt. „25 lat Solidarności w Zagłębiu Miedziowym”. Na wystawę składają się zbiory Edwarda Wółtańskiego prezentowane w sierpniu na Wzgórzu Zamkowym oraz zdjęcia, które można było również oglądać w Lubinie w Muzeum. Autorami zdjęć są m.in. Henryk Nazarczuk, Mirosław Frąckowiak, Krzysztof Raczkowiak oraz Wojciech Obremski.

WOS

Posel na Sejm Tadeusz Madziarczyk otworzył Biuro Poselskie.

Biuro mieści się w lubińskim Ratuszu na piętrze I, w pokoju 34 i będzie czynne dla wyborców w pn. od 1300 do 1700 i wt. - pt. od 1000 do 1300. Adres do korespondencji: 59-300 Lubin ul. Rynek 23/34 lub 59-300 Lubin 1. Telefon 0-76 746 42 15

ROŻA, POLSKI HERB SZLACHECKI		RYBA MORSKA		KAMIEŃ PIEKIELNY			DRUH PORTOSA		TATAMI	ŚNIEDŹ	
		NOGA DZIKA		HERB SOBIESKICH			KRUSZYNA				
					ZESPÓŁ KOMÓREK						
TKANINA WEŁNIANA									MARSZAŁEK FRANCJI KSIAŻĘ MOSKWY		
WŁASNY MOMENT PEDU MIKRO- CZĄSTECZKI					PIOSENKI MARY- NARSKIE						
						ZBOCZE		SŁOWIAŃSKA OFIARA DLA BOGÓW		NIESTARE MIASTO NAD WISŁĄ	
MAŁA CZESŁAWA	BUDOWLA NA PRZYSTANKU		WIECZNE MIASTO		TKANINA BAWEŁNIANA LUB JEDWABNA						
PORĘCZCIEL							NIĆ SZEWSKA		SZAL FUTRZANY		SKANDYNA- WSKA OPOWIEŚĆ
PORWAŁ PIĘKNA HELENĘ		FILM MARKA PIWOWSKIEGO		PIES STASIA I NEL	ODPOWIEDŹ NA HASŁO						
					MOŻNA Z NIM PRZEPAŚĆ						
TREŚĆ ROZMOWY						DAWNE TURKU				ZESPÓŁ MASZYN	
			PO PRAWEJ STRONIE KONTA		OBÓZ JENIECKI						
					PLED						
LASEK	OPADŁE OWOCE					TARYFA		WIELKA ROPUCHA			
PAPIER WARTO- SCIOWY		IMIĘ CYGANKI		CZEŚĆ WYŚCIGU				FABRYKA ŁODÓWEK			
SKRZYNKA MURARSKA				PIŁA TARTACZNA					RODZI- CIELKA		POWIEŚĆ E. ZOLI
							OZNAKA, WROZBA				
WRZÓD							KOSTUR				
					CZAROWNIK DZIKICH						
BIAŁA DAMA O POŁNOCY		STOLICA GHANY					ZMORA DŁUŻNIKA				

Pielgrzymka „Solidarności” do Rzymu

W pierwszą rocznicę śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II NSZZ „Solidarność” organizuje pielgrzymkę do Rzymu.

pełną odpowiedzialność ponoszą organizatorzy techniczni wyjazdu, posiadający stosowne koncesje i zezwolenie na działalność jako organizatorzy turystyki.

Zawarcie umowy następuje poprzez podpisanie zgłoszenia udziału w Pielgrzymce NSZZ „Solidarność” przez uczestnika oraz wpłacenie zaliczki w kwocie określonej w programie jako pierwsza część zaliczki. Do dnia 31 stycznia 2006 r. zaliczka powinna być uzupełniona drugą wpłatą do kwoty 60 proc. ceny pielgrzymki (kwota określona w programie jako druga rata). Pozostała należność powinna zostać dopłacona nie później niż do 10 marca 2006 r. (kwota określona w programie jako końcowa wpłata).

Każdy uczestnik wyjazdu pielgrzymkowego powinien posiadać paszport lub ważny dowód osobisty.

Ceny przedstawione w ofercie programowej są cenami stałymi. Organizator zastrzega sobie jednak prawo do zmiany ceny w wyjątkowych przypadkach, takich jak: zmiany kursów walut, przekraczające 5 proc. w skali tygodnia, zmiany taryf przewozowych, cen paliwa, przepisów podatkowych itp. Nie później jednak niż 20 dni przed datą rozpoczęcia realizacji umowy. W takich przypadkach zmiana ceny nie stanowi zmiany warunków umowy.

Organizator ma prawo odwołać pielgrzymkę o ile liczba uczestników jest niewystarczająca, nie później jednak niż 14 dni przed wyjazdem. W takich przypadkach organizator przedłoży w miarę możliwości uczestnikom inną ofertę. Ewentualne różnice kosztów pokrywa uczestnik. Opisane sytuacje nie stanowią zmiany warunków umowy.

Jeżeli uczestnik rezygnuje z udziału w pielgrzymce z przyczyn leżących po jego stronie organizator potrąca:

- przy rezygnacji powyżej 30 dni przed rozpoczęciem pielgrzymki – 10 proc. ceny pielgrzymki od osoby
- przy rezygnacji między 30 a 14 dniem – 50 proc. ceny pielgrzymki od osoby
- przy rezygnacji między 14 a 8 dniem – 75 proc. ceny pielgrzymki od osoby
- przy rezygnacji poniżej 8 dni – 100 proc. ceny pielgrzymki

Organizator nie będzie dokonywać procentowych potrąceń, jeśli w miejsce osoby rezygnującej uczestnik przedstawi inną osobę mogącą uczestniczyć w pielgrzymce w czasie pozwalającym organizatorowi na dokonanie niezbędnych formalności związanych z wyjazdem.

Program pielgrzymki ma charakter ramowy. Ze względu na szczególne warunki realizacji umowy organizator zastrzega sobie możliwość zmiany kolejności realizacji niektórych punktów programu lub nawet odstąpienia od ich realizacji o ile jest to utrudnione lub niemożliwe z niezależnych od organizatora powodów i okoliczności. Powyższe nie stanowi zmiany warunków umowy.

Uczestnik ponosi odpowiedzialność materialną za szkody i stary wyrządzone z jego winy lub z winy osób niepełnoletnich, nad którymi sprawuje nadzór lub opiekę. Powyższe koszty uczestnik pokrywa na miejscu wyrządzenia szkody lub strat.

Organizator nie zwraca pieniędzy z tytułu niewykorzystanych przez uczestnika świadczeń z jego winy (np. spóźnienia się na miejsce zbiórki, skrócenie pobytu, rezygnacją z części lub całości programu).

Organizator ubezpiecza uczestników pielgrzymki od kosztów leczenia do równowartości 15 tys. euro oraz od nieszczęśliwych wypadków. Bagaż uczestnika podlega ubezpieczeniu do kwoty 800 zł.

Uczestnik ma prawo złożyć w biurze organizatora reklamację w razie nienależytego wykonania umowy w terminie nie później niż 14 dni od dnia zakończenia realizacji umowy. Organizator ma obowiązek rozpatrzenia reklamacji w ciągu 30 dni od daty jej otrzymania. Warunkiem rozpatrzenia reklamacji przez organizatora jest zgłoszenie pilotowi przez uczestnika w czasie trwania realizacji umowy na piśmie umotywowanych zastrzeżeń. Nie uważa się za wadę usługi niedociągnięć zawinionych przez uczestnika lub osoby prawne i fizyczne nie pozostające w stosunku prawnym z organizatorem albo wynikające z okoliczności, za które organizator nie odpowiada (np. warunki atmosferyczne, losowe, decyzje władz lokalnych i granicznych itp.).

Przy dokonywaniu jakichkolwiek zwrotów uczestnikowi nie przysługują odsetki od wpłaconych kwot.

Wszelkie zmiany warunków uczestnictwa muszą mieć formę pisemną pod rygorem nieważności.

Sprawy sporne mogące wynikać podczas realizacji umowy będą rozpatrywane polubownie, a w razie braku porozumienia przez właściwe sądy powszechne. W sprawach nie uregulowanych powyższymi warunkami uczestnictwa mają zastosowanie przepisy Kodeksu Cywilnego.

Dział Informacji KK

PIELGRZYMKA

NSZZ

Solidarność

DO RZYMU

w pierwszą rocznicę śmierci
Ojca Świętego Jana Pawła II

2. kwietnia 2006



(...) Pragnę raz jeszcze całkowicie zdać się na Włok Pana. On Sam zdecydował, kiedy i jak mam zaskoczyć moje Niemce: syła i pasterzowanie. W życiu i śmierci Totus Tuus przez Niepokalaną. Przysięgam już teraz tę śmierć, ufam, że Chrystus da mi tenę owego ostatniego Przeżycia czyli Paschy. Ufam też, że uczyni ją pomyślną dla tej największej sprawy. Mój staram się służyć: dla zbawienia ludzi, dla ocalenia rodziny ludzkiej, a w niej wszystkich narodów i ludów (wśród nich serce w szczególności spoko się zwraca do mojej zwiastującej Ojczyzny), dla osób, które szczególnie mi powierzył - dla sprawy Kościoła, dla chwały Boga Samego.



(fragment testamentu Jana Pawła II)

Pielgrzymka do Rzymu (8 dni) cena: ... zł od osoby + przelot Pielgrzymka do Rzymu z nawiedzeniem Asyżu (8 dni) cena: ... zł od osoby Pielgrzymka do Rzymu z nawiedzeniem Loreto i San Giovanni Rotondo (7 dni) cena: ... zł od osoby Pielgrzymka do Rzymu z nawiedzeniem Toskanii, Mediolanu i Werony (9 dni) cena: ... zł od osoby Pielgrzymka do Rzymu z nawiedzeniem Loreto i San Giovanni Rotondo oraz pobytom na Capri i w Pompejach (10 dni) cena: ... zł od osoby

ORGANIZATOR: Komisja Krajowa NSZZ Solidarność

Szczegółowe informacje na www.solidarnosc.org.pl

UWAGA: Karty zgłoszenia ze szczegółowymi programami, datami wyjazdu i cenami można odebrać u koordynatora pielgrzymki w Zarządzie Regionu NSZZ "Solidarność".

Informacje także w sekretariacie pielgrzymki i na www.mediterraneum.pl. Telefon kontaktowy: 601 74 82 08

Dostępnych jest 5 wariantów pielgrzymki, od pięciu do dziesięciu dni.

Program 1 – Rzym, przelot samolotem (5 dni) 995 zł + bilet lotniczy

Program 2 – Rzym, Asyż (6 dni) 895 – 940 zł

Program 3 – Rzym, Loreto, San Giovanni Rotondo (7 dni) 1050 – 1095 zł

Program 4 – Rzym, Toskania, Mediolan, Verona (9 dni) 1395 – 1450 zł

Program 5 – Rzym, Loreto, San Giovanni Rotondo, Capri, Pompeje (10 dni) 1540 – 1595 zł

Świadczenia w cenie:

- noclegi (pokoje 2 i 3 osobowe)
- śniadania kontynentalne i obiadowe
- przejazd autokarem z klimatyzacją, toaletą, barkiem i video
- ubezpieczenie KL i NW
- pilot przewodnik

Wydatki programowe:

- wstępy + wjazdy + metro + przewodnicy miejscowi około 100 euro

Organizatorem pielgrzymki jest Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. W regionach zostali powołani koordynatorzy odpowiedzialni za organizację pielgrzymki w terenie. Koordynatorem Pielgrzymki w Regionie jest Wojciech Obremski. kontakt: (076) 7210878 lub 0604 589 910. Wpłaty pierwszej raty prosimy dokonywać bezpośrednio w Regionie. Szczegółowe informacje otrzymali wszyscy przewodniczący organizacji związkowych w Regionie. Proszę o zadeklarowanie wyjazdu do połowy stycznia.

Organizatorem technicznym jest biuro podróży Mediterraneo Tour. Kontakt: tel. 0601 74 82 08, e-mail: ak@mediterraneum-group.pl

Warunki uczestnictwa

Warunki uczestnictwa w Pielgrzymce NSZZ „Solidarność” w pierwszą rocznicę śmierci Jana Pawła II są warunkami umowy, której stronami są: uczestnik pielgrzymki (dalej zwany uczestnikiem) oraz organizatorzy pielgrzymki (dalej zwani organizatorem). Z grona organizatorów za realizację umowy

Szczecińska ballada grudniowa

Grudzień to kolejny miesiąc tragiczny w naszym narodowym kalendarzu. I to podwójnie. Wszyscy jeszcze świeżo w pamięci mamy noc z 12 na 13 grudnia gdy wojskowa junta przejęła na długie miesiące władzę w Polsce. Natomiast na Wybrzeżu szczególną pamięcią otacza się to co później komunistyczna propaganda usiłowała w nazewnictwa sprowadzić do tzw. „Wydarzeń Grudniowych”. W rzeczywistości była to autentyczna robotnicza rewolta.

Szczecin, obok Gdańska, Gdyni i Elbląga był jednym z tych Polskich miast gdzie w grudniu 1970 roku połała się krew. Według oficjalnych danych zabito 16 osób, a wielu zostało rannych w tym ciężko.

Na przykładzie Szczecina zobaczymy jak wyglądał przebieg tamtej rewolty. Warto przy okazji zaznaczyć, że Szczeciński Grudzień to nie tylko uliczne bitwy z Milicją. To również powołanie Komitetu Strajkowego i proklamowanie strajku. Był więc tamten grudzień (po poznańskim czerwcu) kolejnym poważnym sygnałem, że oto nadchodzi zmierzch systemu.

Tańsze lokomotywy, droższy chleb

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia, w piątek 11 grudnia 1970 r., Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zatwierdziło uchwałę Rady Ministrów o zmianie cen detalicznych i skierowało w tej sprawie list do Podstawowych Organizacji Partyjnych (POP) w całym kraju. 12 grudnia, za pośrednictwem radia i telewizji Władysław Gomułka, ówczesny I sekretarz KC PZPR poinformował społeczeństwo o podwyżkach cen.

Zapowiedziana podwyżka obejmowała 45 grup towarów o podstawowym znaczeniu: ceny mięsa i przetworów mięsnych (średnio o 17,6 proc.), maki żytniej i pszennej (16,6 proc.) ryb i przetworów rybnych (średnio o 11,7 proc.), powideł, marmolady i dżemów (o 36, 2 proc.), kaszy jęczmiennej (o 31 proc.), kaszy manny (32 proc.), makaronu (15,3 proc.), a także niektórych innych produktów spożywczych. Jednocześnie drożały niektóre materiały budowlane oraz wyroby różnego typu od odzieży po meble i środki pielęgnacji niemowląt. Równolegle obniżono ceny 40 grup towarów takich jak np.: AGD, RTV żarówki, farmaceutyki a nawet lokomotywy.

Zmiana cen oznaczała znaczne obniżenie poziomu stopy życiowej, zwłaszcza w grupach najuboższych.

Ponieważ podwyżki ogłoszono w okresie przedświątecznym, to na reakcję społeczeństwa nie trzeba było długo czekać. Już 14 grudnia, w poniedziałek, w Gdańsku około godz. 6-7 pracownicy wydzia-

łów S-1 i S-3 Stoczni im. Lenina nie przystępując do pracy. Żądali cofnięcia podwyżek cen oraz zmian norm pracy.

O godz. 11.05 z bramy nr 2 Stoczni Gdańskiej wyszedł do miasta pochód liczący ok. tysiąc robotników, zgromadzono się przed gmachem Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Śpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Do Szczecina pierwsze informacje o zjściach w Trójmieście docierają dzień później tj. we wtorek 15 grudnia. Następnego dnia, 16 grudnia, Radio i TV podały informację o wydarzeniach w Gdańsku. Informacja wywołała duże wrażenie wśród załóg szczecińskich zakładów pracy. W stan pogotowia postawiono Milicję Obywatelską.

17 grudnia

Godz. 5.00 - W stoczni im. Warskiego postanowiono zorganizować „masówki”, na których miano omówić szkodliwość strajków. Do komitetów PZPR od rana wzywano osoby, które w opinii władz mogły zorganizować strajk. Próbowano je przesłuchiwać i grożono represjami w przypadku udziału w strajku.

Godz. 9.00-9.30. W czasie przerwy śniadaniowej na wydziale W-4 Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego uformował się pochód. Robotnicy przeszli pod gmach dyrekcji stoczni. Dołączyli się pracownicy innych wydziałów. Robotnicy zażądali rozmowy z władzami wojewódzkimi na temat podwyżki cen.

Godz. 11.00 - Nieudana próba sklonienia robotników „Warskiego” do powrotu do pracy. Manifestujący formułują pochód i opuszczają teren stoczni. Protest przenosi się na ulice miasta.

Równolegle w Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” rozpoczyna się wiec.

Godz. 12.00 - Na ul. Malczewskiego przed Placem Grunwaldzkim, stoczniovcóm z „Warskiego” zastąpił drogę kordon Milicji Obywatelskiej. Użyto gazów łzawiących. Po rozbiciu pochodu, manifestanci cofają się w kierunku stoczni. Przez cały czas są atakowani. Najcięższe walki toczyły się w rejonach ulic Jana z Kolna, Parkowej, Dubois, Szarotki, Sławomira oraz na Walach Chrobrego. Spłonęło kilka milicyjnych samochodów.

Godz. 13.00-23.00 - Rozbici stoczniovcy z „Warskiego” dołączają do zorganizowanego pochodu pracowników „Gryfii”. Razem ruszają pod KW PZPR w celu przedstawienia swoich żądań. Przełamują milicyjne kordony. Około 14 docierają pod Komitet wojewódzki PZPR. Na miejscu zgromadził się już kilkutysięczny tłum mieszkańców miasta.

W budynku KW PZPR nie było nikogo z władz. Antoni Walaszek, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie, przebywał w tym czasie w sztabie 12 Dywizji Zmechanizowanej. Rozpoczęła się dewastacja pomieszczeń. Z budynku przez okna wyrzucano wyposażenie. W końcu budynek podpalamo: płonął



komitet... Wojsko biernie przyglądało się dewastacji. Tłum nie dopuszczał straży pożarnej.

Tymczasem na Placu Żołnierza Polskiego (gdzie mieścił się budynek KW PZPR) zgromadziło się kilkadziesiąt tysięcy ludzi! Po spaleniu KW PZPR tłum kieruje się w stronę pobliskiej Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej oraz siedziby Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, mieszczących się przy ul. Małopolskiej. Z powodu pogłoszek o aresztowaniu niektórych uczestników strajku, celem ich odbicia, zaatakowano gmach KW MO. Zniszczono parter budynku WRZZ i częściowo budynki komend MO.

17/18 grudnia

Późnym wieczorem przerwano łączność telefoniczną Szczecina z resztą kraju. W nocy do miasta wjechały czołgi. Ustawiono je we wszystkich ważnych punktach miasta.

Godz. 6.00 - Przybywający do pracy stoczniovcy napotykali czołgi stojące przy bramach stoczni. Stoczniovcy zgromadzili się przed gmachem dyrekcji. Rozpoczął się wiec. Ostatnie szeregi strajkujących stały w bezpośredniej bliskości czołgów. Doszło do starć z żołnierzami. Robotnicy próbowali podpalać czołgi. Wojsko otworzyło ogień. Delegacja robotników podjęła rozmowy z żołnierzami na temat wycofania czołgów dalej od stoczni i odwrócenia czołgowych działań w innym kierunku. W skład delegacji wchodził m.in. I Sekretarz KZ PZPR E. Muszyński i St. Wądołowski. Przed godz. 10.00 żołnierze cofnęli się.

Począwszy od godzin porannych w różnych punktach miasta trwały walki między niezorganizowanymi grupami demonstrantów a oddziałami i patrolami MO. Milicja atakowała grupy ludzi głównie gazem, ale także pałkami, a w kilku przypadkach użyła broni palnej. Zdarzały się nadal przypadki rabowania sklepów. Walki ustały dopiero ok. godz. 18.00, tj. w chwili rozpoczęcia godziny milicyjnej.

Milicja masowo zatrzymywała demonstrantów, osoby uczestniczące w rabunkach oraz przypadkowych przechodniów.

Godz. 9.00 - Stocznia „Warskiego” wysłała delegację na rozmowy z I sekretarzem KW PZPR.

Godz. 12.00 - Po burzliwej dyskusji zdecydowano nie opuszczać stoczni i rozpocząć strajk okupacyjny. Za takim rozwiązaniem opowiedział się m.in. Mieczysław Dopierała z W-6. Postanowiono rozjechać się na wydziały i wybrać z każdego z nich po 3 osoby, które zastąpić miały wyłoniony Komitet Strajkowy Stoczni.

Równocześnie, niezależnie od przebiegu wydarzeń w Stoczni im. Warskiego, zawiązuje się w ten sam sposób Komitet Strajkowy w stoczni „Gryfia”. Przez cały dzień trwa proces organizacji strajku w obu stoczniach. Powołano służby porządkowe. Komitet Strajkowy informował załogę przez radiowęzeł o rozwoju wydarzeń. Do stoczni przybywają delegacje z innych zakładów pracy.

Godz. 14.00 - Na czele Komitetu Strajkowego w „Warskim” stanął Mieczysław Dopierała (członek PZPR, technik, ok. 30 lat). Komitet liczył 10 osób, w tym kilku członków PZPR, którzy cieszyli się znacznym autorytetem i zaufaniem wśród kolegów.

Wieczór - spotkania Komitetów Strajkowych obu stoczni. Uzgadniano wspólną listę 21 postulatów. Dokument nazwany Żądania Załóg Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego i Stoczni Remontowej zaczynał się od słów: „My stoczniovcy odcinamy się od wszelkich wystąpień politycznych i antypaństwowych, a charakter naszego wystąpienia jest oparty wyłącznie na podłożu ekonomicznym. Załogi Stoczni solidaryzując się z robotnikami całego Wybrzeża, popierając ich słuszne postulaty przystąpiły do strajku okupacyjnego, wysuwając następujące żądania...”

W różnych zakładach pracy Szczecina organizowano strajki okupacyjne. Komitety strajkowe wysyłały swoich przedstawicieli do „Warskiego”. Pojawiła się groźba desantu na teren stoczni. Po kanałach poruszały się jednostki Marynarki Wojennej.

W godzinach wieczornych M. Łepicki, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej wygłosił na lokalnych kanałach radio-wo-telewizyjne przemówienie. Apelowal o spokój. W przemówieniu zawarta była sugestia o gotowości o podjęcia rozmów z protestującymi.

Podjęcie rozmów nie oznaczało jednak końca. Szczeciński grudzień zakończył się

dopiero w sobotę 13 lutego 1971 r. Tego dnia rozwiązała się Komisja Robotnicza utworzona ze składu Komitetu Strajkowego dla nadzorowania prawidłowego przeprowadzenia wyborów w organizacjach partyjnych, związkowych i do Rady Robotniczej w Stoczni Szczecińskiej noszącej wówczas imię Adolfa Warskiego.

Według oficjalnych danych w dniach 17 i 18 grudnia w Szczecinie zginęło 16 osób. Rany odniosło 117 osób cywilnych, 71 milicjantów i 24 strażaków. Rozbito i splądrowano 76 sklepów, zniszczono 1 czołg, 2 transportery opancerzone, uszkodzono 1 transporter i 1 samochód wojskowy. Straty oszacowano na 300 mln zł. zatrzymano 48 osób wobec 69 z nich prokurator zastosował areszt tymczasowy, w tym wobec 59 pod zarzutem grabieży. Sześciu stoczniovców aresztowano pod zarzutem podpalenia KW PZPR. Według powszechnej opinii podana w komunikacie liczba ofiar śmiertelnych jest zaniżona.

W Szczecinie, ostatnim, publicznym akcentem Grudnia '70 był pochód, który przeszedł w milczeniu przed trybuną w dniu 1 maja 1971 roku. Szły w nim również ofiary walk ulicznych oraz rodziny zabitych.

Szedłem i ja - wówczas 11-letni chłopak - z moim wujkiem stoczniovcem, któremu w grudniu razem z ciotką zanosilem codziennie pod bramę stoczni jedzenie i papierosy. Nie byłem jedynym dzieckiem pod stocznia. Chodziło o to, że Milicja i wojsko przepuszczała jedynie dzieci, które pełniły swoistą rolę zaopatrzeniowców...

Ale nie koniec na tym grudnia 1970 w Szczecinie i na całym Wybrzeżu. Tzw. „organy bezpieczeństwa” czyli Milicja Obywatelska i Służba Bezpieczeństwa jeszcze długo wzywały do siebie uczestników tamtych wydarzeń. Ponadto, wysunięty w pkt. 2 postulat żądający powołania Wolnych Związków Zawodowych był niczym tykający zegarek w bombie: eksplodował w niecałe 9 lat potem, również na Wybrzeżu, w sierpniu 1980 roku!

Krzysztof Żurawski - „Jedność”
Źródło: Archiwum „Jedności”
oraz „Spotkania - Niezależne pismo
Młodych Katolików” nr 23. Reprodukcje
i zdjęcia: archiwum „Jedności”



Listopad – niebezpieczna dla Polaków pora

Listopad. Długie, zimne wieczory nie zachęcają do spacerów. Budzą nieokreślone tęsknoty, powodują, że ludzie szukają swego towarzystwa...A kilku Polaków razem, w jednym miejscu, w poczuciu wspólnoty i przyjaźni...



to bardzo nieprzewidywalna mieszanka. „Długie, nocne Polaków rozmowy” mogą przynieść nieoczekiwane efekty. Sfera domu rodzinnego, kameralne koła przyjacielskie są poza kontrolą państwa, propagandy medialnej i stwarzają silne, autentyczne emocjonalne więzi.

„Listopad niebezpieczna dla Polaków pora”.

Dlaczego niebezpieczna? Bo mają za dużo czasu do przemyśleń i dyskusji, bo wtedy mogą dojść do przekonania, że ustalony, zaklepany porządek rzeczy nie jest ich porządkiem, że nie akceptują go i pragną zmian.

A gdy Polacy dochodzą do podobnych przekonań, wtedy stać ich na najbardziej zaskakujące działania.

Listopad...ten najsylniejszy to oczywiście z roku 1918 – gdy „wybuchła Polska”. Ale nim ten radosny dzień

11 listopada nadszedł, to o wojnę narodów modlił się Mickiewicz. I miał rację, podobnie jak książę Adam Czartoryski, który przewidywał, że dopiero konflikt między zaborcami doprowadzi do odzyskania niepodległości utraconej przez Polskę ostatecznie w 1795 roku.

I wojna światowa przez całą Europę była witana entuzjastycznie. A Polacy przygotowani

wszechstronnie potrafili ugrać to, co było im potrzebne.

Roman Dmowski stale przebywający w Paryżu upewniał Francję o polskiej lojalności.

Józef Piłsudski zaś dokonał genialnej, choć bardzo ryzykownej roszady.

Uważając, że zwycięstwo pójdzie ze Wschodu na Zachód Europy, stanął po stronie Niemiec i Austrii, by opuścić ich szeregi, gdy tylko wyeliminowali Rosję z wojny. Doprowadził do tzw. kryzysu przysięgowego, dzięki czemu polscy legionści do końca wojny pozostali w obozach internowania, zamiast ginąć za nie swoją sprawę zwycięstwa Niemiec i Austro-Węgier w wojnie.

Listopad... ten najsylniejszy to oczywiście z roku 1918 – gdy Orleńscy rozpoczęli walkę o Lwów. Kilkunastoletnie dzieci, młodzież uznała, że teraz jej kolej, aby okazać swą niezgodę na utarty porządek rzeczy. I jak byśmy nie oceniali tego lwowskiego listopada, to jedno powinno pozostać poza sferą jakiegokolwiek dyskusji – prawdziwa i piękna miłość Ojczyzny. Gdy w II Rzeczypospolitej budowano Grób Nieznanego Żołnierza władze podjęły decyzję, że będzie tam leżał anonimowy, polski żołnierz.

Podczas wielkiej uroczystości jedna z matek poległych żołnierzy wskazała wybraną losowo trumnę. Okazało się, że spoczywa w niej obrońca Lwowa. Na

pewno nie był to przypadek, lecz nakaz Opatrzności.

Listopad...ten najsylniejszy to oczywiście z roku 1830, gdy podchorążowie chwycili za broń! W czasie dramatycznego marszu przez nocną Warszawę wzywali do walki o wolną Polskę. Nie spotkali się ze zrozumieniem. Czuli się osamotnieni i opuszczeni przez tych, których obdarzali zaufaniem i autorytetem i nazywali „starszymi w narodzie”. A jednak niespokojna noc zmieniła się w niemal roczne powstanie, walkę z przeważającymi siłami rosyjskimi.

I przeszła do legendy, stała się narodowym mitem.

Listopad... ten nieoczekiwany z 1904 roku. Po powstaniu styczniowym naród był śmiertelnie zmęczony. Represje osiągnęły niespotykaną skalę, konfiskowano dobra ziemskie, oddawano je Rosjanom, deportowano dziesiątki tysięcy Polaków w głąb Rosji, zsyłano na katorgę, do kopalń. Wielu wieszano i rozstrzeliwano w publicznych egzekucjach.

Dlatego w II połowie XIX wieku zmodyfikowano metody walki o polskość. W pierwszej kolejności stawiano się na pracę wśród chłopów, edukację i rozwój ekonomiczny. Jednocześnie coraz wyraźniejsza stawała się potrzeba zabiegania o lepsze warunki pracy dla robotników miast przemysłowych

takich jak Łódź czy Warszawa. I okazało się, że aktywność na tym polu prędzej czy później również może doprowadzić do konfrontacji z władzami zaborczymi.

Tym bardziej, że partie polityczne o programie społecznym jak Polska Partia Socjalistyczna głosiły, że sprawiedliwość i ład zapanuje w sferze praw socjalnych tylko w niepodległej Polsce. Tylko wtedy będziemy mogli wziąć pełną odpowiedzialność za ustrój państwa w jakim żyjemy. PPS organizowała robotników i ochraniała ich manifestacje.

Tak było i w listopadzie 1904 r. Robotnicy demonstrowali przy pl. Grzybowskim w Warszawie. Sprzeciwiali się wojnie Rosji z Japonią. Polacy jako poddani cara rosyjskiego musieli przeciwieć na nią pójść. Znowu ginęli za nie swoją sprawę. Dlatego na pl. Grzybowskim, po ataku policji na manifestantów, padły z tłumu strzały. Po raz pierwszy od czasu powstania styczniowego strzelano w Warszawie do Rosjan.

Listopad... ten czasem zapominany z 1655 roku.

Wydarzenia 1655 roku przeszły do historii jako „potop szwedzki”. A była to nazwa właściwsza z możliwych. Wojska szwedzkie opanowały Rzeczpospolitą w ciągu kilku miesięcy. Ale przyszła krysa na

Matyska – jak mówi mądrość ludowa. Przeor Jasnej Góry ojciec Augustyn Kordecki uznał, że wojska króla Szwecji nie będą mile widziane w klasztorze. I nie otworzył bram. Mimo szturm pozostał w swej decyzji nieugięty i zmusił wroga do odstąpienia.

Obrona Jasnej Góry to pierwszy spektakularny punkt antyszwedzkiego oporu.

Król Jan Kazimierz pod wrażeniem bohaterskiej postawy paulinów i wspierającej ich polskiej szlachty wydał Uniwersał wzywający Polaków do walki z najeźdźcą.

Obrona Jasnogórskiego klasztoru zakończyła się w grudniu. Bo czasem listopadowe przemyslenia realizują się w grudniu i pogoda nie ma tu nic do rzeczy.

Proszę sobie wyobrazić, że pierwsze gazowe oświetlenie zostało uruchomione na ziemiach polskich, w Warszawie właśnie w grudniu 1856 roku.

Przeważnie jednak XIX wiek nie był łatwy. Obrona polskich interesów wydawała się niemal niemożliwa. Zagrożony był fizyczny byt narodu. Należało więc wykorzystywać każdą okazję dla podtrzymania i umocnienia Ducha Narodu. Dlatego grudzień 1898 roku był dla warszawiaków bardzo ważny. Wtedy to uroczystie odsłonięto pomnik Adama Mickiewicza. W czasach olbrzymiej rusyfikacji było to wydarzenie, które przynosiło choć powiew wolności.

No i 1918 rok... Powstają nowe państwa i przede wszystkim nowe granice.

Wśród Polaków wrze. Mieli kiedyś swoje państwo i chcą je odzyskać. Nie jest to łatwe, bo Anglia nie chce osłabienia Niemiec, a Francja wręcz przeciwnie...

Tymczasem do Poznania pod koniec grudnia 1918 roku przybywa wielki pianista i rzecznik sprawy polskiej na arenie międzynarodowej Ignacy Paderewski. Poznaniacy wykorzystują tę wizytę by zmanifestować polskość Wielkopolski. Organizują powstanie, walczą dzielnie... stawiają na swoim. Wielkopolska bez żadnych właściwie sprzeciwów zostaje włączona do niepodległej Polski.

To prawda że w grudniu wprowadzono stan wojenny. Obecnie odkrywa się, że z pogwałceniem prawa PRL-u. A przecież zawsze to wiedzieliśmy. I choć jest to historia naszego narodu, to pamiętajmy, że gdyby to od nas zależało to wykorzystalibyśmy tamten grudzień do świątecznych przygotowań.

Pamiętajmy też, że staraliśmy się minimalizować straty i wyjść z twarzą, chociaż czasy sprzyjały szubrawcom. No i prawda była po naszej stronie, a wbrew pozorom to wcale nie mało.

Agnieszka Rurak Żeleźny

Karta nauczyciela zostaje

23 listopada 2005 r. na posiedzeniu Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, minister edukacji i nauki, Michał Seweryński, przedstawił "Informację o wstępnym programie działania ministerstwa w latach 2005-2009". Z treści zawartych w tym dokumencie oraz odpowiedzi na liczne pytania posłów wyłania się obraz rozwoju oświaty w najbliższym czasie.



Stanisław Witek

W dziale „Wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży” ministerstwo planuje m.in.: niedopuszczenie do powstawania braków edukacyjnych na poszczególnych etapach kształcenia, upowszechnienie wychowania przedszkolnego dla dzieci w wieku 3-5 lat, rozpoczęcie realizacji obowiązkowego rocznego wychowania przedszkolnego ze wszystkimi dziećmi 5-letnimi i obowiązkowej pierwszej klasy dla 6-latków, wprowadzenie obowiązkowej nauki języka angielskiego

już od klasy pierwszej szkoły podstawowej, rozbudowanie systemu pomocy materialnej dla uczniów, wdrożenie programu stypendialnego dla uczniów-dzieci byłych pracowników PGR-ów, zmniejszenie zjawiska niedożywienia dzieci i młodzieży szkolnej, realizowanie programu wyrównywania warunków startu szkolnego uczniów poprzez bezpłatne przekazywanie kompletów podręczników uczniom klas pierwszych potrzebującym takiej pomocy.

W dziale „Unowocześnianie procesu edukacyjnego” planuje

się m.in.: dokonanie zmian w podstawie programowej kształcenia ogólnego, programach nauczania i w podręcznikach.

W dziale „Doskonalenie nadzoru pedagogicznego” zakłada się urealnienie zatrudnienia w kuratoriach oświaty, ich odbiurokratyzowanie, eliminację zbędnej dokumentacji, zwiększenie odpowiedzialności wizytatorów za wyniki nadzoru i ich wpływ na funkcjonowanie szkół.

W dziale „Opracowywanie programów kształcenia w oparciu o prognozy rynku pracy”

przewiduje się ich dostosowanie do potrzeb rynku pracy, włączenie środowisk gospodarczych w proces modelowania zawodów szkolnych, poszerzenie ofert programowych i ich dostosowanie do zmian zachodzących na rynku pracy.

W dziale następnym jest mowa o zintensyfikowaniu współpracy szkół i placówek ze środowiskami gospodarczymi.

Przedstawiony dokument zawiera szereg innych propozycji dotyczących oświaty, szkolnictwa wyższego, nauki i współpracy międzynarodowej MEiN, o których napiszę w kolejnym

numerze „Solidarności” Zagłębia Miedziowego. W trakcie spotkania z posłami minister wielokrotnie mówił, że jest prawnikiem z wykształcenia, specjalistą od prawa pracy, stąd dużo łatwiej będzie mu zrozumieć i rozwiązywać problemy nauczycieli. Zapowiedział, że bez konsultacji ze środowiskiem i związkami zawodowymi nie podejmie żadnej poważniejszej decyzji. W kwestii Karty nauczyciela podkreślił, iż jest to swoisty kodeks pracy tej grupy zawodowej i nie zamierza jej likwidować bez zapowiedzianych rozmów. Przepisy dotyczące statusu zawodo-

wego nauczyciela są potrzebne. Nie zamierza również likwidować delegatur kuratoriów oświaty.

Zapowiedzi nowego ministra dobrze wróżą na przyszłość i w wielu miejscach są wyraźnym odcięciem się od zapowiadanych zmian - na szczęście nie zrealizowanych - przez postkomunistów i liberalistów, grożących chaosem i licznymi zwolnieniami z pracy.

Stanisław Witek
Rzecznik prasowy
SROiW NSZZ „S”
Region Zagłębie Miedziowe



FOT. WOJCIECH BUZAK

„S” jak solidarność

Powoli dobiega końca rok 2005, a wraz z nim kończą się obchody jubileuszu 25-lecia Solidarności. To był szczególny rok, bogaty w wydarzenia zarówno radosne jak i te bardzo bolesne. Nie ma już wśród nas osób tak bardzo nam drogie, którym Solidarność i Polska tak wiele zawdzięczają.

Najpierw odszedł Jan Nowak – Jeziorański, który na falach eteru przez lata komunistycznego zniewolenia mówił głosem wolnej Europy i rozpałał wśród swoich rodaków nadzieję i wiarę, że nadejdzie dzień, kiedy jutrzienka swobody zabłyśnie znowu nad

Warszawą i Polska odzyska upragnioną wolność.

A potem był kwiecień... i oczy świata zwróciły się w stronę Watykanu, gdzie do ostatniej swojej podróży przygotowywał się Jan Paweł II...

Ojciec Święty swoim słowem i przykładem mówił nam, czym jest „solidarność”, jaki jest jej prawdziwy sens. Kulminacją papieskiego nauczania był moment Jego odejścia. Wtedy miała miejsce prawdziwa eksplozja solidarności. Miliony ludzi na całym świecie bez względu na pochodzenie, narodowość, wyznanie i poglądy potrafiły przejść ponad podziałami i zjednoczyć się w braterskim uścisku rąk i serc oraz w duchowej i modlitewnej łączności z umierającym Papieżem. Trudno o lepszą definicję „solidarności”...

Poczucie jedności i wspólnoty przeżywalismy także w 1980 roku, gdy rodził się Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Jego srebrny jubileusz obchodzono w tym roku był szczególną okazją do podsumowań, refleksji na temat tamtych sierpniowych wydarzeń, znaczenia Solidarności, roli jaką odegrała oraz jej wpływu na losy Polski i świata.

Przez cały rok odbywały się liczne uroczystości o zasięgu krajowym, regionalnym, a także międzynarodowym. Organizowano wystawy, konferencje, koncerty, imprezy sportowe, pielgrzymki, konkursy i festyny. 25-lecie Solidarności obchodzono także poza granicami Polski, m.in. w Brukseli, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii i RPA.

Głównym punktem obchodów 25-lecia była Msza św., odprawiona przy Pomniku Trzech Krzyży dokładnie w rocznicę podpisania gdańskich

Porozumień Sierpniowych. Przewodniczył jej Metropolita Krakowski ks. abp Stanisław Dziwisz.

Po południu, w tym samym miejscu, uroczystość podpisanie aktu erekcyjnego pod budowę Europejskiego Centrum Solidarności, które powstanie na terenie Stoczni Gdańskiej. Natomiast wieczorem odbył się koncert, podczas którego zabrzmiał utwór symfoniczny specjalnie skomponowany na tę okazję przez Jana A. P. Kaczmarka.

Dzień wcześniej, w gdańskiej hali Olivia miał miejsce uroczysty Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, w którym oprócz byłych i obecnych działaczy związkowych uczestniczyła liczna grupa gości z kraju i zagranicy. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: Krajowy Duszpasterz Ludzi Pracy – ks. abp Tadeusz Gocłowski, Lech Wałęsa, Marian Krzaklewski, Janusz Śniadek, a także przedstawiciele międzynarodowych związków zawodowych.

Delegaci XVIII KZD wystosowali list do Papieża Benedykta XVI, a w specjalnej Laudacji oddali hołd pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II. Z okazji 25-lecia „S” uczestnicy Zjazdu przyjęli również specjalne stanowisko oraz skierowali Posłanie do pracowników, w którym podkreślono, że zrzeszanie się w wolne związki zawodowe jest niezbędne dzisiaj, tak jak było 25 lat temu, bo o godność człowieka i prawa pracownicze trzeba ciągle walczyć. Tam, gdzie pracownicy zrzeszają się, naruszeń praw pracowniczych jest znacznie mniej i dochodzi do dialogu między pracodawcą a zorganizowanymi pracownikami.

Po zakończeniu części oficjalnej miał miejsce uroczysty koncert pt. „Honor jest wasz Solidarni”, w którym wystąpili m.in. Andrzej Seweryn, Jan Pie-

trzak, Anna Maria Jopek, Jan Peszek, Iwona Loranc, Wojciech Młynarski, Jan Pietrzak, Krystyna Prońko, Sambor Dudziński, Maciej Maleńczuk, Alicja Łydka, Adam Nowak, Maciej Pietrzyk i Wojciech Waglewski.

W tych dniach odbywała się także międzynarodowa konferencja „From Solidarność to freedom”, która rozpoczęła się 29 sierpnia w Warszawie, a zakończyła 31 sierpnia w Gdańsku. Uczestniczyli w niej liczne delegacje z kraju i zagranicy, a wśród nich byli obecni m.in. sekretarz stanu w administracji prezydenta USA Jimmiego Cartera, Zbigniew Brzeziński, Timothy Garton Ash, historyk Brytyjski, Siergiej Kowaliov rosyjski obrońca praw człowieka oraz francuski myśliciel kardynał Jean-Marie Lustiger.

Z pewnością największym wydarzeniem muzycznym tegorocznych obchodów był koncert francuskiego wirtuoza muzyki elektronicznej – Jeana Michela Jarre’a, który odbył się 26 sierpnia na terenie Stoczni Gdańskiej. Jego koncert „Przestrzeń wolności” zgromadził ponad 100 tys. widzów. Oprócz znanych przebojów Jarre zaprezentował także nowe utwory oraz kompozycję nieoficjalnego hymnu Solidarności – „Mury”.

Rok 2005 – obchodzony jako „Rok Solidarności” powoli przechodzi do historii. Nie możemy natomiast pozwolić, aby przeszła do historii idea solidarności, od której wszystko się zaczęło i od której wziął nazwę nasz Związek. Dlatego tak ważne jest nieustanne dbanie o te wartości, uczenie się ich, odkrywanie wciąż na nowo i wcielanie w życie. Bo tak jak nie ma Solidarności bez wolności, Solidarności bez miłości, tak również nie ma racji bytu Solidarność bez solidarności. **Katarzyna Komorowska**



ZDJEŃCJA: TOMASZ FOLTA, ZDZISŁAW KOSEK



Drodzy Przyjaciele z Solidarności

Na zbliżające się uroczystości Bożego Narodzenia, które Pan ponownie pozwala nam przeżyć, Przesyłam najserdeczniejsze życzenia Bożego błogosławieństwa, wszelkich łask i radości, a przede wszystkim odwagi i entuzjazmu we wspólnym dziele ewangelizacji. Niech te życzenia spełniają się w radosne dni Świąt, a także w każdym dniu Nowego 2006 Roku.

Ks. Marian Kopko
Regionalny Duszpasterz NSZZ „Solidarność” Zagłębia Miedziowego

○○○○○

Wiary, co góry przenosi, nadziei, która nie gaśnie, miłości w każdej ilości
– od Bożej Dzieciny...

W imieniu Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”
życzy Bogdan Orłowski przewodniczący



Bombkowe święta

Trudno wyobrazić sobie Boże Narodzenie bez choinki ozdobionej kolorowymi bombkami. W polskiej tradycji świąt Bożego Narodzenia kolorowa bańka z cienkiego szkła jest tak samo ważna jak wigilijny karp i prezenty pod choinką.

Kiedy w połowie grudnia dopada nas szal świątecznych zakupów producenci ozdób choinkowych powoli wygaszają swoją produkcję. Z taśm produkcyjnych fabryk bombek zjeżdżają ostatnie szklane bańki. W tym czasie realizuje się tylko specjalne zamówienia. Na przykład – zlecone przez firmy i organizacje społeczne bombki z namalowanym logo. Taki świąteczny prezent dla pracowników i kontrahentów funduje sobie coraz więcej podmiotów.

– Od trzech lat obserwujemy coraz większe zainteresowanie bombkami z namalowanym logo. Zgłaszają się do nas małe i duże przedsiębiorstwa. Związki zawodowe i organizacje społeczne. Powoli taka bombka staje się stałym świątecznym elementem polskich biur – mówi Tomasz Ciechanowski, odpowiedzialny w złotoryjskim Vitbisie za produkcję ozdób świątecznych. Vitbis to największy producent szklanych bombek w Europie. Firma wygrywa nawet z Chińczykami, którzy starają się opanować także ten sektor rynku.

– Chińczycy ostro zaatakowali światowe rynki trzy lata temu. Jak zwykle proponują niższą cenę, ale ich wyrób jest gorszej jakości. I tu wygrywamy. Coraz częściej o zakupie decyduje nie tylko cena. Klient wydając pieniądze na świąteczne ozdoby chce mieć pięknie ubraną choinkę – twierdzi Janusz Prus, prezes złotoryjskiej fabryki ozdób choinkowych.

O rynkowej pozycji w branży świadczą wielkość produkcji. Tylko w tym roku w świat pojechało ponad czterdzieści milionów bombek.

– Produkcja bombki składa się z czterech etapów. Najpierw szklana rura jest rozgrzewana do czerwoności. Dmuchacz nadaje jej kształt kuli. Potem do środka wlewany jest azotan srebra – to daje efekt lustra. Trzeci etap to lakierowanie bańki. W końcu bombka trafia do

dekoratorni i tam jest ręcznie malowana – opowiada Dorota Lęba, przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność w złotoryjskim Vitbisie. Ona sama dmuchała bombki siedem lat.

Teraz pracuje w magazynie wyrobów gotowych i odpowiada za przygotowanie produkcji do wysyłki. Grudzień to dla Lęby miesiąc względnego spokoju. W tym czasie bombki są już w sklepach. Najgoręcej od maja do października. Latem, kiedy nikt jeszcze nie myśli o Bożym Narodzeniu, w Złotoryi rozpoczyna się szczyt produkcji.

– Tak naprawdę to teraz już myślimy o przyszłorocznych świątach. Plastycy opracowują projekty, które trafią na choinki dopiero za rok albo dwa lata – mówi przewodnicząca związku zawodowego.

Bo choinkowa bombka jest trochę jak kobieta. Krucha i delikatna. Do tego ulega modom. Raz jest gładka, raz pstrokata.

– W tej branży obowiązują określone trendy, które są pochodną mody odzieżowej. Kilka ostatnich lat najmodniejsze było strojenie choinek w jednobarwne ozdoby. Jednego roku złote, drugiego srebrne trzeciego czerwone. Teraz najmodniejsza jest choinka kolorowa. Bombki powinny być obsypane brokatem. Mieniające się różnymi barwami. Wracamy do tego, co obowiązywało w latach pięćdziesiątych – mówią dekoratorzy z Vitbisu.

Artur Guzicki

